

Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Michał Paszkowski

## Konsekwencje kryzysu cen energii energetycznej w państwach bałtyckich

**W odpowiedzi na rekordowo wysokie ceny energii elektrycznej rządy Litwy, Łotwy i Estonii podjęły szerokie działania w celu ograniczenia negatywnych skutków kryzysu cenowego. Wprowadzone dotychczas rozwiązania mogą okazać się jednak niewystarczające. Prognozy na najbliższe miesiące nie są bowiem optymistyczne – przewiduje się, że kryzys cen energii nie osiągnął jeszcze szczytu. Dodatkowo, w obliczu możliwego ataku Rosji na Ukrainę, wyzwania energetyczne w państwach bałtyckich mogą stać się znacznie poważniejsze.**

**Skandynawski system handlu energią.** W państwach bałtyckich rynek energii elektrycznej, podobnie jak w państwach skandynawskich, jest niezwykle płynny, a większość wytwórców energii elektrycznej sprzedaje energię na międzynarodowej giełdzie Nord Pool. Ilość sprzedawanej energii na giełdzie różni się w zależności od państwa, przy czym w Estonii 85% zużytej energii elektrycznej w 2020 r. pochodziło z giełdy (na Litwie i Łotwie wielkości są porównywalne). Na giełdzie Nord Pool funkcjonują różne podmioty z państw Europy Północnej i Środkowej, a przepływ energii jest ograniczony zdolnościami przesyłowymi. Obok połączeń energetycznych z Rosją, państwa bałtyckie są połączone podmorskimi kablami energetycznymi ze Szwecją (Litwa – poprzez NordBalt), Finlandią (Estonia – poprzez Estlink oraz Estlink 2) oraz linią lądową z Polską (Litwa – LitPol Link), a cały rynek w regionie objęty jest mechanizmem market coupling, w ramach którego o kierunku przepływu energii decyduje niższa cena. W efekcie państwa bałtyckie często kupują tańszą zazwyczaj energię elektryczną ze Skandynawii, gdzie jest ona wytwarzana z odnawialnych źródeł energii (OZE). Tego typu mechanizm jest niezwykle ważny, bowiem dla przykładu Litwa, po zamknięciu elektrowni jądrowej w Ignalinie, musi importować dużą część energii elektrycznej. Na Łotwie wytwarzana energia elektryczna, w tym głównie w elektrowniach wodnych, jest w stanie konkurować ceną z surowcem oferowanym na giełdzie Nord Pool. Zasadniczo moc zainstalowana w elektrowniach na Łotwie, inaczej niż w pozostałych państwach bałtyckich, stwarza warunki do bilansowania rynku na potrzeby krajowe, przy czym warunki pogodowe i rynkowe powodują, że moce wytwórcze często nie działają w pełnych wydajnościach. Dlatego też, jeżeli istnieją odpowiednie warunki, Łotwa importuje tańszą energię elektryczną z państw sąsiednich. Natomiast Estonia znajduje się w najmniej korzystnym położeniu, bowiem duża ilość wytwarzanej energii elektrycznej pochodzi z łupków bitumicznych, a wysokie ceny uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> wpływają na niską konkurencyjność tego typu mocy wytwórczych.

**Przyczyny i skala kryzysu.** Obserwowany obecnie kryzys cen energii energetycznej w państwach bałtyckich nie jest odosobnionym przypadkiem, a wiele czynników wpływających na skalę tych wzrostów jest dostrzegalnych także w innych państwach. Obok poprawy kondycji gospodarczej państw bałtyckich (zwiększenie zużycia energii na Litwie o 1,8%, na Łotwie o 1,2% oraz w Estonii o 2,4% w porównaniu z 2020 r.), wzrosły też ceny gazu ziemnego oraz uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> ([„Komentarze IEŚ”, nr 504](#)). Specyfika obecnego kryzysu związana jest również z samym funkcjonowaniem giełdy Nord Pool, a więc powiązań energetycznych z państwami skandynawskimi. Wielość zmiennych wpływających na rynek najbardziej odczuwalna była w grudniu 2021 r. W efekcie niskich temperatur, ograniczonych mocy wytwórczych z siłowni wiatrowych w państwach skandynawskich, zmniejszonych zasobów wodnych w regionie bałtycko-nordyckim, a także prac remontowych w elektrociepłowniach – w tym okresie średnia cena energii elektrycznej wyniosła na Litwie, Łotwie i w Estonii odpowiednio 212, 207 i 202 euro/MWh (przy wartości średnio 45 euro/MWh w grudniu 2020 r. i 39 euro/MWh w grudniu 2019 r). Tak kształtujące się ceny przełożyły się na trudną sytuację poszczególnych samorządów. Dla przykładu w łotewskim Dyneburgu 27 grudnia 2021 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu rady miasta ogłoszono lokalny kryzys energetyczny i podjęto decyzję o utworzeniu miejskiego centrum kryzysowego.

**Reakcje władz na kryzys cenowy.** Wysokie ceny, szczególnie dotkliwe dla małych przedsiębiorstw, gospodarstw domowych o niskich dochodach czy osób samotnych, wywołały niezadowolenie społeczne i niepokoje

w państwach bałtyckich. W Estonii pod koniec stycznia 2022 r. doszło do protestu antyrządowego, w którym demonstranci domagali się zawieszenia unijnego systemu handlu CO<sub>2</sub> w obecnej formie oraz handlu na giełdzie Nord Pool, a także wprowadzenia limitu cenowego na energię elektryczną. Manifestację zorganizowała opozycyjna Estońska Konserwatywna Partia Ludowa ([„Komentarze IEŚ”, nr 307](#)). W tych uwarunkowaniach rządy Litwy, Łotwy i Estonii zdecydowały się przeznaczyć dodatkowe środki na zrekomensowanie podwyżek cen oraz świadczenia socjalne redukujące zagrożenie ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Rząd litewski zaproponował preferencyjne stawki VAT na energię elektryczną. Ponadto w budżecie na 2022 r. znalazły się środki na podwyższenie płacy minimalnej, kwoty wolnej od podatku i emerytur. Na Łotwie od 1 stycznia do 30 kwietnia 2022 r. będzie obowiązywał nowy miesięczny zasiłek w wysokości 50 euro na dziecko (w tym na dzieci uczące się poniżej 24 roku życia) oraz dla seniorów i niepełnosprawnych w wysokości 20 euro miesięcznie. Częściowy zwrot kosztów poniesionych w związku ze wzrostem cen energii dostaną również przedsiębiorstwa. Jednak tego typu działania mogą nieść ryzyko zakłócenia konkurencji, dlatego Ministerstwo Gospodarki Łotwy zwróciło się do Komisji Europejskiej w sprawie możliwości opracowania wytycznych, w jaki sposób państwa mogą wspierać firmy w kryzysie. Przewiduje się, że na sfinansowanie zapowiadanych programów wsparcia i rekompensat Łotwa będzie potrzebowała w bieżącym roku ponad 400 mln euro. Także w Estonii osiągnięto porozumienie w sprawie maksymalnych stawek za gaz ziemny oraz zrekomensowania cen energii elektrycznej przekraczających 0,12 euro/kWh. Jeśli cena będzie wyższa, państwo dopłaci do rachunku do 650 kWh. Rząd estoński przyjrzy się także planowi Ministerstwa Gospodarki i Komunikacji dotyczącemu budowy nowych elektrowni w kraju.

**Wnioski i prognozy.** Jak wynika z raportu Międzynarodowej Agencji Energii (IEA), wzrosty cen energii elektrycznej spowodowane zwiększającym się popytem i innymi czynnikami mogą utrzymywać się przez kolejne trzy lata. Dodatkowo niestabilna sytuacja na granicy ukraińsko-rosyjskiej oraz perspektywa kolejnych sankcji gospodarczych nałożonych na Rosję w przypadku ataku na Ukrainę powoduje, że kryzys związany z wysokimi cenami energii elektrycznej w państwach bałtyckich może się przedłużać. O ile przewiduje się, że gospodarki tych państw nie ucierpią znacząco, o tyle poważniejszym problemem byłaby groźba jeszcze większego kryzysu energetycznego i inflacji. W przypadku nałożenia sankcji przez Unię Europejską Rosja zapewne zdecydowałaby się na ograniczenie lub zawieszenie dostaw gazu ziemnego, co miałyby istotny wpływ na wzrost cen na Litwie, Łotwie i w Estonii.

Oprócz presji cenowej Rosja może starać się przedłużać kryzys energetyczny, wykorzystując inne narzędzia wpływu, m.in. dezinformację. Do tej pory prorosyjskie media aktywnie rozpowszechniały fałszywe informacje o tym, że Litwa sprzeciwia się budowie elektrowni jądrowej w Ostrowcu nie z powodu obaw o środowisko, ale ze względów politycznych i rusofobii. Ponadto, jak wynika z raportu Debunk EU, ośrodka analizującego propagandę w sferze publicznej, media prokremlowskie donosiły o tym, że Litwa potajemnie kupuje energię elektryczną z Białorusi, a Łotwa i Estonia poprosiły stronę rosyjską o mediację, by przekonała Litwę do zmiany zdania na temat zwiększenia przepływu energii elektrycznej z Białorusi.

Wysokie ceny już wzbudziły niezadowolenie społeczne i sprowokowały obywateli do manifestacji antyrządowych ([„Komentarze IEŚ”, nr 330](#)). W rzeczywistości protesty nie były wywołane jedynie sprzeciwem wobec wysokich cen energii, ale także wobec rządowych ograniczeń w czasie pandemii. W chwili obecnej rządy państw bałtyckich zaproponowały wsparcie zarówno krótkoterminowe, jak i średnioterminowe. Przede wszystkim są to kompensaty i świadczenia socjalne dla gospodarstw domowych, mające na celu zmniejszenie ryzyka ubóstwa i wykluczenia społecznego. W mniejszym stopniu są to działania służące transformacji energetycznej w kierunku technologii przyjaznych środowisku i ograniczających zużycie tradycyjnych surowców, takich jak gaz ziemny (np. dopłaty do zakupu urządzeń grzewczych).

Długofalowo wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego i uniezależnieniu się od cenowych nacisków ze strony Rosji służy synchronizacja systemów elektroenergetycznych Litwy, Łotwy i Estonii z europejskim rynkiem kontynentalnym. Pierwsze lądowe połączenie (most energetyczny) pomiędzy Polską a Litwą już funkcjonuje. Ponadto trwają prace związane z budową kabla podmorskiego (Harmony Link). Zakończenie inwestycji przewidziane jest w 2025 r. – i dopiero wówczas będzie możliwe pełne uniezależnienie się państw bałtyckich od dostaw energii elektrycznej z Rosji.